

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie 30 k. —
Półrocznie 16 k. 50
Kwartalnie 9 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie 36 k. —
Półrocznie 19 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop.
za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz.
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe rs. 2 miesięcznie.

KALENDARZYK.

Dziś: N. 7 po św., Jutra: Małgorzaty P. M.
Wschód słońca o godz. 3 min. 54. Zachód o godz. 8 min. 15.
Długość dnia godz. 16 min. 23. Ubytek dnia godzin 0 minut 26.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwrocane.

KANTOR i MIESZKANIE MOJE

mieszczą się obecnie w domu Krablera, przy rogu ulic Dzielnej i Dzikiej, Nr. 1359/60 w Łodzi.

AUGUST TESCHICH.

1813—6—1

Redakcja, administracja i drukarnia „Dziennika Łódzkiego” przeniesione zostały na ulicę Piotrkowską do hotelu Hamburgskiego.

Od Redakcyi.

Z powodu odbywającej się obecnie w Warszawie wystawy rolniczej i przemysłowej, zanosimy prośbę do przyjaciół naszego pisma o możliwe rozpoznanie o niem wiadomości wśród przemysłowców i kupców zjeżdżających się ze wszystkich stron kraju.

Biurow Redakcyi i Administracyi przyjmują prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Łódzkiego.” Tamże sprzedawane są pojedyncze numery „Dziennika Łódzkiego,” który jako pismo poranne przychodzi do Warszawy o godzinie 11 przed południem.

GIEŁDA BERLIŃSKA w roku 1884.

Świeżo ogłoszone sprawozdanie najstarszych z kupiectwa o handlu i przemysłu Berlina w r. 1884 przedstawia położenie giełdy w następujący sposób: Ciągłego

Z TYGODNIA.

O ostatecznościach i o marzeniach (temat na s. r. 1884). — Kto czego chce? I co robi? — Wystawa Sullytyckiego. — Słowo z powodu koncertu. — Kuj żelazo póki gorące! — Przekłady do powyższego przysłowia z wariantami i konkluzją bez wariantów.

Ze ostateczności stykają się z sobą, o tem chyba nikt nie wątpi, ani ja; nie mam nawet zamiaru dowodzić tej prawdy, milionami faktów stwierdzonej.

Są ludzie, którzy na swój sposób obserwowali lubią zetknięcia w mowie będące, nie tyle dla dobra nauki, ile gwoździem zadowoleniu żądzy pasorzytniczej, która rozkoszować się zwykła w usmiechu sarkastycznym, wyklicie szczęścia leniwych mędrców jak najmniej głupich leniwców.

Obserwacje w dziedzinie stykających się ostateczności mają jednak pewne powaby i dla ludzi przeciętnych; ręczę, że gdyby ogół posiadał zdolność chwytania kontrastów, których pełno co krok i co słowo, uśmiechnęli się nieraz do lez na tym padole płaczu, podzielonym na akcje, gdzie zarządy dróg żelaznych na wystawie przemysłowej popisują się z drzewkami zielonemi—a fabrykanci łożu—miodem; gdzie gusienice zaliczone bywają do inwentarza—a nafta do chemii; gdzie wreszcie szewcy jedynie nie nie wystawiają, zapewne z zasady, że „i tak kometa machnie ognem”, świat djabli wezmą, a szewc, choćby mu dało medal złoty, wielki, dubeltowy, jak podszew zimowa, zawsze szewcem zostanie, choćby w polityce prześcignął wszystkich mędrców stanu.

Wracam do rzeczy.

Pamiętam naprzykład—było to na przedstawieniu „Pięknej Heleny”—otóż przypominam sobie, że w chwili, gdy owa dama śpiewała „ach jakież dziś fatalne czasy”—dwaj rozkoszni synkowie komorników tułających bawili się w krzesłach tak wybor-

rozwoju ruchu giełdowego w r. 1884 nie powstrzymały zawikłania polityczne, lecz zaburzyły go silnie rozliczne usiłowania, dążące do podciągnięcia kapitału ruchomego, a szczególnie obrotów giełdowych pod dotkliwy i dla ruchu handlowego bardzo uciążliwy podatek.

W miesiącach ostatnich, jako czynnik niepokojący, przyłączyła się jeszcze agitacja, mająca na celu zaprowadzenie podwójnej waluty. Waluta złota stanowiła dotychczas silną podstawę, na której wspierał się handel Niemiec w kraju i za granicą, a zmiana stosunków walutowych byłaby eksperymentem w skutkach swoich co najmniej wątpliwym. Obowiązek płacenia złotem w handlu międzynarodowym, nie byłby uciążliwszym dla Niemiec, posiadających czysto złotą walutę, aniżeli dla krajów z walutą podwójną, srebrną i papierową, gdyż w handlu międzynarodowym niema wartości jest złoto, więc kraje owe zadowolniały swoje względy zagranicy wyrównywać muszą złotem lub za pośrednictwem remes złotych. W krajach tych istnieje jednak ta niedogodność dla życia ekonomicznego nadzwyczaj uciążliwa, że muszą one liczyć się ciągle ze zmiennymi cenami, po jakich mają być dostarczone remesy złote zagranicy i w następstwie tego z chwiejną wartością waluty własnej bez względu na to, czy takowa opiera się na pieniądzach papierowych, czy też na srebrze. Zresztą rok 1884 dowiódł wyomownie, jak wysoka wartość dla zabezpieczenia naszych stosunków walutowych mają

nie, że nawet w głowie stradawnego przed godziną mogła się zrodzić niewiara w jakieś tam fatalne czasy.

Któżby, dajmy na to, miał serce wymagać od młodzieńca, pogrążonego w marzeniu, żeby uwierzył w lazur nieba lub w istnienie aniołów ziemskich, gdy hoża dziewczyna, dla miłej zabawki, z balkonu pierwszego piętra zapruszy mu oczy piaskiem? Aby kto nieupatrzył w słowach moich aluzji do siebie, oświadczam stanowczo, jako nie powiedziałem nikomu, że zabawki podobne praktykują się w pewnym nowym domu przy ulicy Południowej. Ostrzegam nadto, że na piśmie o tym fakcie nikomu nie doniosłem, a wobec świadków go nie powtarzę, ciekawość więc daremna.

Wracając jeszcze raz do rzeczy, konstatauję, że ludźk warszawski naprzykład nie taki drażliwy na piasek, owszem, nie tylko że piaskiem z marzeń wypospyż się nieda, ale nadto szuka ich—w piasku. I wówczas, gdy krzewiciele młodego przemysłu postanawiają—wydrukować książkę, która ten przemysł nasz zawiąże na aż w najodleglejsze wschody rynku,—wówczas, gdy słychać wszędy głos radości, że społeczeństwo daje na każdym kroku dowody dojrzałości—ludźk warszawski rzuca się na świeżo rozkopany kanał, w którym zamiętało coś nakształt kwarcu z minką i sądząc, że to kopaliną złotą, dalejże koskami pełnemi wynosić zwir i piasek, jako skarb drogocenny. Niech żyje dojrzałość!

Choćż z drugiej strony niema znów powodu tak bardzo dziwić się owemu zdarzeniu. Ludziska nasłuchali i naczytali się już tyle rozmaitych rzeczy o skarbach krajowych, spoczywających w łonie ziemi... Dla czegożby nie mieli uwierzyć, że pod brukami Warszawy biegały żyły złota? Powie kto może, że to lud prosty? Ba! A iluż to obywateli świątłych, którzy wierząc baśni lub jakimś szparagolowi staremu, przewidywali nawskroś ziemię, poszukując

arbitrażu, które odgrywały zawsze rolę warty bezpieczeństwa, ile razy zaszło prawdopodobieństwo wywozu złota z Niemiec i—szczególniej przy realizowaniu międzynarodowych papierów wartościowych, pozostających w posiadaniu Niemiec, których ilość doszła powoli bardzo wysoko—dostarczyły sposobu do przywrócenia równowagi, ilekroć zdawało się, że takowa jest zagrożona. Lecz wobec agitacji bimetalicznych giełda mogła się zawsze uspokoić w przeświadczeniu, że porozumienie międzynarodowe co do podwójnej waluty jest prosto niemożliwym do osiągnięcia i że nikt nie chciałby niezawodnej zasady naszych przepisów monetarnych postawić na kartę wobec niepewnej i hazardowej próby.

O wiele poważniejsze obawy wzbudziły usiłowania, zmierzające do zaprowadzenia podatku giełdowego. Obecnie kwestya tego podatku jest już rozstrzygniętą i to w myśl, przeciwko której oświadczył się jeńcomyślny prawie cały świat handlowy i przeciwko której również i my walczyliśmy z całym zasobem rozporządzalnych środków. Wprawdzie rzeczywiste prawo nie zachowało utraczających godności przepisów pierwotnego projektu, dotyczących kontroli i przez zwolnienie ruchu weksłowego przybrało formę znacznie ulepszoną, lecz niezmienną pozostała w niem zasada projektu: opodatkowanie procentowe czynności zawierania interesów, które jako nieodpowiednie i niesprawiedliwe uważaliśmy za konieczne przedstawiać we wszystkich naszych petycjach i odeszłach. Bez względu na to, że wysokość osiągniętego zysku nie pozostaje bynajmniej w stosunku prostym do wysokości cytry obrotu, że owszem często właśnie największe obroty bywają dokonywane dla pozyskania odsetek o wiele niższych, aniżeli takowe dają osiągnąć się w zwykłych warunkach, że zatem opodatkowanie procentowe obrotów wprowadza ogromną nierównomierność w tego rodzaju opodatkowaniu zysków,—bez względu na to zasada podatku procentowego z dwóch względów wątpliwą przedstawia wartość. Trudniącym się grą giełdową nie trudno będzie uiszczyć opłatę wymaganą przez to prawo. Aby uniknąć częstej opłaty, mo-

skrzyni z dukatami, zamiast wziąć się do roli i do inwentarza i tym sposobem wydobyc skarb rzeczywisty.

Oj te marzenia! Zasiane są u nas na bijnym gruncie i pono nieprędko wyśwobodzimy się od nich. Gotówym iść w zakład, gdyby była możliwość skonstatowania, że połowa mieszkańców kraju naszego pokłada nadzieję spokojnej starości lub szczęścia dla swych dzieci w marzeniach: kto nie gra na giełdzie, gra z pewnością w loteryę, a ostatecznie w karty. Udało się jednemu odkryć na gruntach swoich naftę, dalejże drugi piaty i dziesiąty wachać zagony i szukać nafty... Bezwidnie, ślepo stępają gdzie po pokładach gipsu, torfu, żelaza, ale szukać będzie—naftę!

Ja wiem, że lepiej o tem traktat napisać, zamiast bając w fejletonie—prawda? Ale właśnie już skończyłem. Chciałem tylko obudzić ludzi, którzy marzą niepraktycznie. Jeżeli ja, naprzykład, marzę dnieniem i nocą o tem, żeby mózgi nie nie robić, to wiem przynajmniej czego chcę.

Przypuszczam nawet, że i jeden z pryncypałów łódzkich, aplikując w zamiśnieniu częste policzki i szturchańce swym chłopkom wobec gości—wie także czego chce. Chce niezawodnie posłuchać muzyki pokojowej w braku opery i sądzi, że muzyka podobna, dyrygowana taktem 3/4 (czyli całym) przy policzkach, a dwu-ćwiartkowym przy szturchańcach, gościom również będzie przyjemną.

Ale o czem marzy pewien obywatel, przedsięwzięcia rozmaitych, dobrych nawet pomysłów, tego doprawdy odgadnąć nie mogę, gdyż żadnego z tych pomysłów nie wykonał całkowicie, wzorowo, a pozostawił ukończonym w połowie, biorąc się natomniast do drugiego. Obywatel wzniankowany posiada dwa teatry, ogrody i plac, łańczę parową, łaźniaki letnie i zimowe, składy lodowe (stanowiąc wyjątek, są znakomite) fabrykę wody sodowej i mnóstwo

gdy oni zawierają interesy na dłuższe terminy, nie zaś jak dotychczas na koniec miesiąca bieżącego, a wynikające ztąd osłabienie pewności zobowiązań będzie jednym ze skutków prawa. Ci zaś, którzy prowadzą interesy mozolne a uprawnione, którzy przez wytyżenie uwagi i zapobiegliwość starają się uzyskać najszlachetniejsze i najniebezpieczniejsze zyski, doznają ogromnej przeszkody w swoim działaniu, gdyż w ich interesach opłata pochłonie często znaczną część zysków, które nie zawsze nawet dają się osiągnąć wobec tego, że prawdopodobieństwo straty jest tu również wielkiem. Właśnie transakcyje zdarzające się w tych interesach solidnych dowodzą, jak błędem jest opodatkowanie kapitału ruchomego na podstawie opłat procentowych od kupna i sprzedaży. Mnóstwo interesów tego rodzaju przybiera formę kupna—tą samą formę, którą posługują się „gracze” w swoich operacjach—przemem o nabycie na własność wcale nie chodzi, częstokroć owszem wręcz przeciwny cel bywa zamierzony. To naruszenie interesów spokojnych i solidnych da się uczuć tem dotkliwiej, że zmiana ich formy, jeżeli wogóle da się przeprowadzić, to tylko przez zarzucenie wszystkich przyzwyczajaj, która weszły w krew kupiectwa.

Pomimo tylokrotnych zażaleń, rok 1884 przyniósł rezultat pomysłowy dla giełdy berlińskiej—wzmocnił jej postawę jako rynku kapitałów w handlu międzynarodowym. Zdobył ta pozostaje w ścisłym związku z stanowiskiem politycznym Niemiec w Europie. Obecnie prawie wszystkie giełdy europejskie uznają zależność swoją od giełdy berlińskiej, co uwiidocznilo się wielokrotnie nie tylko w stosunkach spekulacyjnych, lecz i w odnośnieniu się do targu kapitałów. Wskutek zupełnego prawie wykończenia sieci kolejowej niemieckiej zmniejszone zapotrzebowanie na krajowym rynku kapitałów, było pobudką do obniżenia procentów od kapitałów i umożliwiło konwersję krajowych 5% papierów wartościowych na 4 1/2 proc., a następnie na 4-ro procentowe. Upaństwowienie prywatnych dróg żelaznych usunęło z targu ogromne sumy takich papierów wartościowych, które, ja-

jeszcze projektów przemysłowo-artystycznych w zanadru,—nado zwany jest popularnie ojczulkiem i lubią go powszechnie. To jego zalety.

A teraz waży... nie jego, broń Boże, lecz urzędów do niego należących.

O wodzie sodowej nie powiedzić nie mogę, najprzód dlatego, że się na niej nie znam, powtóre nie pijam jej.

Na innych rzeczach znam się cokolwiek.

Ważny naprzykład łaźniaki, owego kąpiele. Letnie pod laskiem, urządzono na sposób bardzo prymitywny, a szkoda, bo zakład podobny, jedyny w Łodzi do użytku publicki, mógłby mieć powodzenie i stanowczo przyniósłby zyski właścicielowi. W łaźniakach zimowych ład nibyto większy, sprawiono nowe dwie wanny marmurowe, bardzo przyzwoite. Ale—usługa okropna! Znac, że pańskie oko rzadko tam zagląda. Nado ceny wysokie. W Warszawie dostaje się wraz z wanną prześcieradło i dwa ręczniki—w łaźniakach naszego ojczulka płaci się 5 kop. osobno za prześcieradło a jeszcze osobno 3 kop. za ręcznik.—O teatrach także nie dobrego powiedzić nie można. Właściciele letni tylko zastugane na tę nazwę. Szkoda go. Budowa niby dobra—a właściciele zła. W łaźniach zaledwie dwie osoby na froncie pomieścić się mogą, drugie dwie nie widzą nic, a łoża kosztuje 4 rs. O wygładzie po za sceną i w garderobach aktorskich niema już co mówić. A szkoda! Teatrzyk ten mógłby mieć powodzenie, bo i ogródek wcale miły sprzyja temu. Możemy się też opłacić usunąć te i tym podobne niedogodności? Wówczas możemy znaleźć się i cel marzeń, którego w obecnym stanie rzeczy nie widzę.

Radłym też poznać marzenia p. Sullytyckiego z Warszawy przed urządzeniem wystawy starożytności w Piotrkowie i po zamknięciu tejże. Wystawa pomieciona przyniosła za cały czas trwania 4 rs. 86 kop. czystego dochodu. A co panie Sullytycki?

akcje kolejowe, dawały możność osiągnięcia wyższych procentów pod postacią dywidendy. Ci wszyscy, którym nie wystarczył procent obrotowy, lub którzy pragnęli połączyć jakąś spekulację z wkładem kapitałowym, zwrócili się ku rentom zagranicznym, uposażeni w wyższe procenty i dającym nadzieję podwyżek kursowych, wobec ruchu, który rozwinął się na krajowym rynku kapitałowym. Spadek cen na targu produktów i wyrobów przyczynił się również do zwiększenia napływu kapitałów, szukających pomieszczenia w procentowych papierach wartościowych. Podobnie i nowa prawo akcyjne, przez obustronne przepisów dotyczących zakładania nowych towarzystw akcyjnych z jednej strony, a przez zaniepokojenie naczelników i rad nadzorczych towarzystw akcyjnych, — spowodowane raczej sposobem pojmowania w parlamencie i w prasie przepisów prawa o odpowiedzialności tych organów, aniżeli przez samo brzmienie prawa — z drugiej, przyczynił się do tego, że kapitał odwrócił się od udziału w nowych towarzystwach akcyjnych, szukając pomieszczenia w rentach krajowych i zagranicznych, lub w innych papierach. Pod wpływem tych wszystkich czynników procent od kapitałów postępował coraz dalej w kierunku niższym i również w roku 1884 posunął się na tej drodze. Niemiecka pożyczka państwowa podniosła się w kursie z 101.90 do 103.40, a pruskie 4% konsolle z 102.10 do 103.10. Konwersje papierów krajowych nie dosięgły wprawdzie rozległości lat dawniejszych i ograniczyły się na zkonwowanie listów zastawnych banków hipotecyjnych, lecz powodom tego nie był bynajmniej targ kapitałów, a jedynie tylko brak papierów, których odsetki mogłaby być obniżone do 4%. Z tem większym ożywieniem zajmowano się konwersjami przyorytetów austriackich, gdyż w Austrii na targu kapitałów istnieją stosunki podobne jak w Niemczech. Także i przemysł potrafił skorzystać z obniżenia procentu od kapitałów o tyle, że kilku, szczególnie dobrze stojącym towarzystwom, udało się wprowadzić na targ obligacje z tak niską stopą procentową, jakiej nie posiadaly przedtem nigdy obligacje tego rodzaju.

Omawiany ruch kapitałów uwidocznił się jednak najwybitniej na targu zagranicznych rent. Tu zaś najwęższą rolę odegrały papiery rosyjskie, około których w roku 1884 skupiły się działania zarówno spekulacji jak i publiczności pieniężnej. Naprężeń stosunków politycznych pomiędzy Niemcami i Rosją, trwając przez czas długi, osłabiło znacznie zaufanie publiczności niemieckiej do papierów rosyjskich w roku 1883. Posuwając się nawet do rozległych realizacyj, publiczność niemiecka zachowała jednak w głębi dawniejsze upodobanie w papierach rosyjskich, pochodzących głównie z tej przyczyny, że Rosya do tej pory wypełniała zawsze ściśle swoje zobowiązania finansowe. Nieufność polityczną postawiła Rosję w konieczności zaciągnięcia pożyczki, pod postacią 6% renty zło-

tej, która znalazła tutaj bardzo pomyślną przyjęcie, pomimo niekorzystnych stosunków. Pierwszą oznaką polepszenia było przyjęcie udziału w subskrypcji nowej 5% pożyczki rosyjskiej przez król. „Seehandlung” w kwietniu. We wrześniu roku zeszłego nastąpił zjazd skierniawicki. Od tej chwili rozpoczyna się ów ruch ogromny papierów rosyjskich, który tem bardziej zasługuje na miano najdonioślejszego wypadku na giełdzie w roku 1884, że wzięły w nim udział najdogłębiejsze kółka publiczności prywatnej.

Papiery rosyjskie przez czas długi wzięły do tego stopnia uwagę giełdy, że inne, wyszczególniane zwykle papiery, zeszyły na plan odległy. I tak realizowała publiczność papiery austriackie a nabywała pożyczki rosyjskie. Powoli dokonania się wśród publiczności ciekawa zmiana własności; zapas papierów austriackich zmniejszył się w Niemczech a urosł znacznie zapas papierów rosyjskich. Zjawisko to uwidoczniło się także w ruchu walut obydwu krajów. Papiery austriacko-węgierskie powróciły do kraju, rosyjskie napłynęły do Niemiec. Kurs waluty rosyjskiej podniósł się znacznie, chociaż nie bez współdziałania spekulacji, podczas gdy kurs waluty austriackiej zeszedł do poziomu tak niskiego, jak nigdy przedtem.

Oprócz papierów rosyjskich targ przyjmował bardzo dobrze rentę włoską; udało się również ukończyć ostatecznie konwersję 6 procentowej renty węgierskiej złotej na 4-ro procentową. Oprócz pożyczek rosyjskich wyżej wspomnianych, wprowadzono na giełdę następujące nowe papiery zagraniczne: 5% renty serbskiej, 5% obligacje kolejowe serbskie, akcje kolei nadwiślańskiej, warszawsko-tereskołskiej i moskiewsko-brzeskiej, pożyczki miasta Sztokholmu i Bukaresztu, akcje tureckiego towarzystwa tabacznego i kolei rabsko-odeńburskiej.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Włozoska. Londyn 7 lipca. Związek robotników w przedmiatach Oldhamu postanowił zastanowić się o tyle do życzenia pracodawców, którzy będnali statego obniżenia płacy o 10%, iż oświadczył gotowość zgodzenia się na odniżenie 5%, w połączeniu ze skróceniem czasu roboczego od czterech dni w tygodniu. Domagają się jednak robotnicy, ażeby wszędzie, gdzie robota trwa dłużej niż przez dni estery w tygodniu, wypłacano w zupełności dotychczasowe wynagrodzenie. Jeżeli pracodawcy nie zgodzą się na te warunki, nastąpi bezrobocie. Zmniejszenie produkcji, które tym sposobem w każdym razie nastąpi, oddziałają wzmacniająco na ceny w Manchesterze, szczególnie w handlu przędzą, chociaż targ nie ożywił się wskutek tego.

Jedwab. Targ jedwabiu znajduje się już oddawa w położeniu niekorzystnym i nie ma żadnych oznak, któreby zapowiadały stanowiącą poprawę. Stan taki trwa nieprzerwanie od czerwca r. z., kiedy telegram przysłał z Szangaj wiadomość o nadzwyczaj obfitych zbiorach w Chinach, zapowiadając przywóz 60-600 bel do Europy. A kiedy w tymże czasie doniesiono również z Japonii o pomyślnych rezultatach zbiorów i wywóz z tego kraju obliczono na 35,000 bel, ceny jedwabiu pochodzenia azjatyckiego straciły wszelką podstawę. Chociaż w krajach europejskich, wytwarzających jedwab, zbiory wypadły znacznie gorzej aniżeli się spodziewano (w Hiszpanii i Francji ocenianją zmniejsze-

zeniem p. Sulistrowskiego było zarobić coś a nie stracić na katalogu, to jasne. Dlaczego jednak uważał konkurencyjny katalog p. Szygaryna za niebezpieczną, to już mniej jasne. Ale dlaczego komitet wystawowy, chcąc sobie zaoszczędzić pracy i wydatku, dał przysławie wydawnictwa panna Sulistrowskiemu i pozwolił potem na drugie wydawnictwo a w rezultacie zapłacił koszt katalogu, którego nie wydał, to już jest zagadką, której rozwizania szukać chyba należy we wszech-ciekawym procesie stykających się ostateczności, o cem „pisało się” na początku.

Warszawa umie kuć żelazo póki gorące. Projektowanych jest kilka wystaw, na które uproszono już pawilony pp. Scheblera i Poznańskiego, ażeby się nie rozbięrały, lecz pozostały w ładnych sukienkach do pałdzienika. Dowiaduję się właśnie, że pomiędzy innemi, przyjdzie do skutku i to stanowczo — wystawa dzieci! Ciekawym, czy też wystawa ta odbędzie się również na placu Ujazdowskim i gdzie mianowicie będzie uważała za stosowne uplasować się w dziale przemysłu czy też inwentarza? A może też w pawilonie p. Girdwoyna? Tam dużo waniencik, jakby umyślnie na taką wystawę przygotowanych; sądzę bowiem, że wystawione będą pedracciki małe, które leżąc na posciółce, fikają nóżkami do góry. Szkoła, że pawilon p. Girdwoyna nie jest przynajmniej tak duży, jak ogólny, ale zresztą nadaje się najwyborniej. Pedracciki pomniejszczają się za szkłem i byle przy nich ukazywały się ładne mamy, — ludziska patrzyć będą. To dobry interes; przed sielbiercy można dać pożyczkę bez obawy. W Łodzi naprzykład, jedne sługi zrozumiały całą wartość metody kucia żelaza na gorąco. Gdy się która dostanie na świeże miejsce, stara się czempredziej ukraść co się tylko da, bo wówczas wina spada najężej na poprzedniczkę. No, trudno... trzeba im to wybaczyć, muszą się opłacać stręczycielkom, które podobno nie mają za-

nie zbiorów na 20-25%, we Włoszech na 1-5% i powoli i ceny jedwabiu europejskiego straciły grunt pod sobą i musiały się poddać niezwykłej obniżce. Niektóre gatunki stanęły o 20%, J. dawał surowy, przedtem tak kosztowy, zeszedł do wartości tak niskiej, jakiej nie widziano w całym stolecie bieżącym, z wyjątkiem krótkiego czasu w roku 1848/9. Oprócz głównej przyczyny — obfitych zbiorów — na niesłychaną obniżkę cen jedwabiu wpłynęły również inne czynniki, do których przedewszystkiem należy naleć ogólny wzrost w Stanach Zjednoczonych, pojawienie się cholery, zawikłania polityczne pomiędzy Francją i Chinami, wreszcie ograniczony popyt ze strony targów angielskich. Rezultat 6-gorocznych zbiorów jedwabiu daje się już wszędzie przewidzieć. Przedstawia się on w ogóle pomyślnie, przy uwzględnieniu niewielkiej ilości pielęgnowanego nasienia. Wynikający z tego powodu ubytek w zbiorach, odpowiada zupełnie ocenomna położeniu interesów i daje się tem mniej uważać, ile że prawie wszystkie przedzielniki, wbrew dawnym zwyczajom, zapatrzą się w kokony tylko na kilka miesięcy. Przy uwzględnieniu zmniejszonej hodowli jedwabników, według ostatniej oceny, zbiory wypadły w Hiszpanii słabo, we Francji południowej do brzo, we Włoszech północnych dosyć dobrze, w Le-wanciu dobrze, w Japonii jak w roku przeszłym, w Chinach zadowalająco. O cenę kokonów nie można jeszcze nic stanowczego powiedzieć, lecz trudno przypuścić, by takowe mogły jeszcze opaść niżej obecnego poziomu. Lecz handel jedwabem surowym nie ożywia się bynajmniej niepowyższonemu położeniu, w jakim znajdują się fabryki. Zjawia-ło się, że one właśnie skorzystają z niskiego obecnego poziomu cen, zawierając większe kontrakty na dostawę, lecz niagle oferty, jacyśmi zarozumiałymi fabrykantami, nie przyznają się wcale do zmniejszenia zaufania i do wywołania większego ożywienia. Poprawa położenia zależna jest tylko od działalności fabrykantów, dla nich jednak niestety, że zapowiada się sezonu jesiennego.

Motyle i węgiel kamienny. Z Szlązka górniczego donoszą pod d 8 k. m. Na targu metalu obrót ożywił się w tygodniu ubiegłym, dokonano wiele zakupów terminowych na kwartał bieżący na bywano również częściej w wolnej ręki cynk, ołów etc. z warunkami rychłej dostawy. Ceny trzymają się z łatwością i dosyć mocno na poziomie obecnym podwyższonym. Płacono za zwykły cynk surowy w partjach po 25 m., w sprzedaży w wolnej ręki za osobliwie marki 26.30-26.40 m. — Gorsze gatunki surowca były w zamieadaniu, tepeze miały zbyt taki sam, jak przy końcu kwartału ubiegłego. Wywieziono niewiele, przeważnia partje pochodzące z czasów dawniejszych. Wytworzonego surowca zmniejszyła się w czasach ostatnich, nie tyle jednak, by mogły się przez to zmniejszyć zapasy. Ceny surowca były najudowniejsze, przy usposobieniu ciągłym opałem. Żądania przewyższująco 4.40 — 4.50 m. za zwykły szary surowiec kokosowy, pozostały nominalnie. Żelazo łane notowano 5.40 — 5.50 m. Hość czynnych pieców wielkich ograniczała się do 32. Na rynku żelaza walcowanego dotychczas tylko ceny niektórych wyrobów podniosły się trochę, wogóle jednak poziom cen jest jeszcze bardzo niski i bardzo mały tylko może zapowiadć coś. Ruch jednak ożywia się widocznie, szczególniej przy wywosowy, przy którym uwzględniano wyższe żądania. Notowano: grube żelazo stalowe 10.50-11, wyrobione 12, 13 m. i wyżej, białe żelazo orłyarykajne 14.50-15 m., wyrobione 16-17 m. Drobne gatunki węgla kamiennego cieszą się słabym popytem; także i zbyt grubszych gatunków zaczął się ustalać.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Wystawa rolniczo-przemysłowa warszawska będzie dziś stanowczo zamkniętą. Wczoraj odbyło się rozdanie nagród. Agencję okazów rzemieślniczo-przemysłowych otworzyła redakcja „Inżynierzy i budownictwa” w Warszawie przy ulicy Erywańskiej Nr. 9. Biuro ma zamiar zakla-

dać filie w większych miastach Cesarstwa i Królestwa, wysłać komisyonerów na prowincję i nawiązać stosunki z zagranicą a szczególnie z Francją, w celu nagromadzenia przedmiotów, mogących posłużyć do udoskonalenia pracy w jakimkolwiek kierunku.

Wywóz zboża zagranicę powiększył się w poprzednim tygodniu o dwieście kilkadziesiąt wagonów.

Składnicy farb olejnych w Warszawie podnieśli ceny o 25% wskutku podniesienia cła.

Podatek stempłowy, według przewidywań ministeryum skarbu, da w roku bieżącym 16,658,000 rub. dochodu, czyli więcej o 177,000 rubli, niż w 1884 r. Jak wiadomo, w roku zeszłym rozciągnięto na Królestwo ogólną ustawę stempłową i to właśnie ma w r. b. przynieść ową przewyżkę.

Nowe przepisy akcyjne zostały ostro skrytykowane przez „Mosk. Wied.”, które poświęciły tej sprawie artykuł wstępny. Dziennik ten jest zdania, iż przepisy nieodpowiadają wcale nadziejom, opartym na biegu dyskusji o „kwestyi akcyjowej”.

Nowe przepisy o karach za przekroczenia ustawy trunkowej w miastach i osadach pogranicznych, zaczęła obowiązywać od dnia 13 b. m., to jest od jutra.

Kielce. Odnoga kolei dąbrowskiej z Opoczna do Tomaszowa już ukończona i w tych dniach odbędzie się jej lustracja.

Losowanie obligacyi miasta Warszawy rozpocznie się dnia 15 lipca.

Rzepaki w Łęczyczkiem zostały sucho i z dobrym rezultatem sprzątnięte. Cena ich dochodzi do rs. 9 za korzec.

Przeciw gradobiciu. Ziemiańskie zamieszki w okolicy Góry Kalwaryi i Grójca posiadają specjalne towarzystwo ubezpieczenia od gradobicia na wzajemności oparte. W towarzystwie tem strażnicy wynagradzane bywają w naturze wedle specjalnego rozkładu na wszystkich stowarzyszonych, którzy zobowiązani są w ciągu tygodnia po otrzymaniu listy rozkładów, przypadające na nich ziarno i słonę poszkodowanemu sąsiadowi odesłać lub uścić na ręce jego odpowiednią kwotę pieniężną. Operacja ta następuje zaraz po żniwach i pierwszeństwo ma w razie konieczności, aby wszelkie rachunki roczne ukończone były przed siewami. Szacunku straci dopełniają delegowani z posród stowarzyszonych obywateli; ktoż zaś z należących do spółki ociągał się z odesłaniem przypadającego zyspu, traci prawo należenia do kółka wzajemnych ubezpieczeń, do którego garnie się nader chętnie całe ziemiaństwo, administracja bowiem towarzystwa w dzisiejszych jego rozmiarach nie nie kosztuje, a składki są minimalne i nie przenoszą 2 na tysiąc asurakcyjnej wartości. Towarzystwa podobne byłby nader pożądane w innych miejscowościach kraju.

Wileński bank ziemski ogłasza licytację 325 majątków, zalegających w opłacie rat pożyczkowych.

W Kijowie podjęto ponownie projekt urządzenia miejscowej komory celnej.

popogardził Łódź, przyrzekłszy urządzać wystawę u nas, pojedechał do Piotrkowa — masz teraz... U nas tu inaczej. U nas urządzają się koncerty parowe... nie — koncerty dobroczynne siłą machin parowych i telegrafów. Czwartego dnia od chwili rozpoczęcia przygotowań, pogorzeli mieli już pieniądze na miejscu w Grodnie. Ręczę, że i wystawa starożytności byłaby u nas lepiej dopisala, aniżeli w Piotrkowie.

U nas już taki zwyczaj w Łodzi. Jak wpadniemy w zapal, to zabawa po zabawie, koncert po koncercie! Potrzebujemy tylko raz wpaść w ten zapal, co nam się wprawdzie nie często zdarzało dotychczas, ale czujemy to w sobie, że zdarzać nam się będzie częściej w przyszłości.

Jesteśmy pewni nawet, my, arystokracja łódzka, że jak się żwawo weźmiemy do do dzieła, to w uprzywilejowanym „Paradyzie” pokażemy panom komitetowym dubeltowego koncertu, że nas stać jeszcze i na energię i na chęć dobre i w końcu na większy dochód jak marne tam 1,200 rubli, na które składało się przeważnie Stare Miasto... A fajerwerki gdzie? A słofca elektryczne, he?

Teraz dopiero ja mówię. Nie sprzecznacie się. Ktokolwiek czyni w celach dobroczynnych, czyni oczywiście dobrze. Wszystko jedno, jaką obiera drogę, jaką kieruje się maksymą, byle wykazał rezultat uczciwy. Urządzając czempredziej, razem, wspólnymi siłami drugi koncert w „Paradyzie”, choćby z połową dochodu na inny cel. Trzeba kuć żelazo, dopki gorące.

O tem zaś, że mając żelazo gorące pod ręką i młot w dodatku, można o najpiękniejszych figurach marzyć (żelazo gorące traci sztywność i daje się łatwo giąć), o tem przekonywa nas p. Sulistrowski, wydawca katalogu wystawowego, który użył tu p. Szygaryna, drugiego wydawcę katalogu, jako młota i wykul tym sposobem z gorącego żelaza figurę rs. 2,000. Że na-

dney taksy stałej, ale natomiast starają się, ażeby sługi jak najężej zmieniły miejsca. Sługi muszą być powolne na każde skinienie stręczycielki, bo te ostatnie tworzą legion wzorowo uformowany, wszystkowiedzący i rozporządzający wyborań policyjną tajną, złożoną z rozmaitych niewywołanych jeszcze reżymieszków i biada służących, którzyby odważyli się nieusłuchać rozkazu stręczycielki. Legion ma sposoby pozbawienia jej służby starej, a nowej z pewnością nie dostanie. Wówczas dopiero następuje pokora, pokuta i blagowanie o zdjęcie kłytwy, za co biedna służąca musi znów dobrze zapłacić? A gdzie powetuje? Na nowej służbie, oczywiście.

W swoim czasie starał się, o ile nam wiadomo, p. Richter o pozwolenie otwarcia kantoru strzeżenia sług wraz z kontrolą i odpowiedzialnością. Projekt ten nie przyszedł do skutku, oczywiście nie z winy panna Richtera, lecz z powodu, że władza nie udzieliła pozwolenia na rzeczono przedsięwzięcie. Jeżeli prywatnej osobie kontrola nad sługami powierzona być nie może, to byłoby życzeniem ogółu, ażeby kontrola kłiszączek służbowych zaprowadzoną być mogła przy magistracie, jako dzieje się w Warszawie.

Dotychczasowe łódzkie biuro stręczących i kontroli, urządzające na Rynku Nowym (róg starego kościoła ewangelickiego) jest niemożliwym.

Ala! jeszcze jedna kwestya służebnicza. Oto niektóre chlebobudownie, wiedziawszy się, że w sąsiedztwie potrzeba sługi, rekomendują jakąś tam znaną i wyborną dziewczynę, która była u nich poprzednio, wierną jest, pracowitą i t. d. Wszystko dobrze, służąca zostaje przyjętą. Aż tu dnia pewnego rejuwak na korytarzu. Służąca nie dogodziła w czemś dawniej swej pani a protektorce i wówczas dopiero nowa chlebobudownia dowiaduje się, że to złodziejka, taka, owaka i t. d. To także do-bry interes!

Skoczyłem tymczasowo ze służącami, będąc pewnym, że dostarczą mi nieraz jeszcze materiału do opowiadania i powracam do rzeczy, mianowicie do kucia żelaza na gorące.

Otóż reasumując wszystko, co w rzeczy tej uważałem za stosowne zanotować, sądzę że najlepiej będzie korzystać z chwili, kiedy jeszcze ten i ów ma ochotę ofiarować coś na Grodno, innego znów trapią wyrzuty, że dał za mało, a jeszcze innych za to suno trapi podrażniona ambicya — otóż najlepiej będzie korzystać z chwili i urządzić drugi koncert z małą zabawą bukietową w „Paradyzie”. Orkiestra węgierska jest jeszcze do rozporządzenia, róże kwitną w najlepsze, zapal nie ostygł — wartoby więc zużytkować te materiały na cel dobroczynny.

Kończąc gawędę niniejszą, wracam jeszcze do jej założenia i zapytuję wszystkich ludzi rozumnych, o cem też marzy „Moskauer deutsche Zeitung”, że czyniąc zmianę o gościnności naszej względem wydawcy „Łodzer Ztg.”, pisze, że takowa „drukuję się tymczasowo w drukarni „Dziennika Łódzkiego”, pisma odznaczającego się stanowczo wrogą tendencją wobec żywiołu niemieckiego.” Zkąd szanowna „Moskauer deutsche” ma tak kapitalne informacje o uczuciach naszego pisma nie wiemy i mało nam zależy na tej wiadomości. Czy zdanie to szanownej gazety ma być groźbą jakowś, czy chęcią zyskredytowania nas wobec kancelarza niemieckiego lub też obyvateli łódzkich niemieckiego pochodzenia, również nie wiemy, wiedzieć nie chcemy i nie uważamy za potrzebne zajmować się rozwiązaniem tej zagadki. Czujemy się jednak obowiązani oświadczyć wspomnianej gazecie, że nie bawimy się w miłość i niewiastę, oddajemy tylko co się komu należy, a szanujemy ludzi uczciwie myślących i — rozumnych...

Resztę niech „Moskauer deutsche Zeitung” w duszy sobie dośpiewa.

Sieć kolei elektrycznej opasać ma wkrótce Wiedeń.

Widoki zbiorów w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Sprawozdania o stanie zasiewów przesłano na zachodzie, do dnia 27 r. m. nie przedstawiały się lepiej, niż w tygodniach ostatnich. W Stanach Illinois, Kansas, Missouri, Tennessee, Kentucky i kilku innych, żniwa rozpoczynają się jak zwykle dwa tygodnie, w Kalifornii od dawna są już w toku. Jedynym Stanem, z którego nadchodzi ciągle pomyślnie wiadomości o stanie zasiewów, jest Michigan. Tylko w tym stanie jak również w niektórych częściach Ohio i Indiany, oczekiwano można zbiorów średnich. Zbiór pszenicy już przedstawia się lepiej, lecz nie tak dobrze jak w roku przeszłym o tej porze. Dla kukurydzy stan powietrza nie był dotychczas pomyślny. W okolicach, gdzie nie było dużo deszczu, pola są wolne od zielska i jeżeli tylko pogoda sprzyja będzie w lipcu i w sierpniu, zbiór kukurydzy może jeszcze wypadć bardzo dobrze. S. W. Tallmadge, znany statystyk z Milwaukee Wisc, w ogłoszonym właśnie sprawozdaniu miesięcznym zapewnia stanowczo, że pszenica ostatecznie uległa bardzo znaczącej uszkodzoności. Zbiór będzie o 160,000,000 buszi mniejszym niż w roku przeszłym, tak znaczny ubytek w zbiorach jest wypadkiem jedynym w dziejach uprawy pszenicy ostatecznej w Stanach Zjednoczonych. Pszenica jara znajduje się obecnie w dobrym stanie, lecz żeby wydała plon dobry, musi pogoda sprzyjać do samych żniw. W Stanach Minnesota, Nebraska i Wisconsin pod uprawę pszenicy jarej użyto przestrzeni mniejszej niż w roku przeszłym, a w Iowa i Dakota nieco większą. Tenże statystyk oblicza obecnie tegoroczny plon pszenicy ostatecznej na 210,000,000 a jarej na 121,050,000 buszi. W takim razie zebrano by pszenicy ostatecznej mniej niż w roku przeszłym o 160,000,000 b., jarej o 22,000,000 b., wogóle zbiór pszenicy wykazywałby ubytek 182,000,000 buszi w porównaniu z rokiem przeszłym. Departament rolnictwa kanadyjskiej prowincji Manitoba ogłosił właśnie pierwsze swoje sprawozdanie o tegorocznych widokach zbiorów, w którym znajdują się następujące szczegóły: Stan powietrza był dla siewu bardzo pomyślny. Sezon rozpoczął się w tym roku o 12 dni wcześniej niż zwykle. W ogóle obsiano 519,735 aków, wobec 443,915 aków w roku przeszłym. Pod uprawę pszenicy jarej użyto 357,915 akr. wobec 307,920 akr. a pod uprawę owsa 151,368 akr. w obec 172,346 akr. w roku przeszłym. Pszenicy ostatecznej wcale nie zasiano. Pszenica jara i owsa znajdują się w dobrym stanie i dadzą prawdopodobnie zbiór wczesny. Wogóle zbiór pszenicy dostarczy może 7,174,531 buszi, tak, że na wytwó powożenie 5,675,000 buszi. Inne rodzaje zboża znajdują się również w pomyślnym stanie i zapowiadają dobry plon. Pierwszą partję tegorocznej pszenicy sprzedano 24 czerwca w Baltimore po 2 dol. buszel. Pochodziła ona z Lancaster County w Wirginii. Druga partja gorszego gatunku również z Wirginii przyniosła 1.50 dol. za buszel.

powoli. Wogóle ruch był niewielki ze zmianą kwartału. Wysokie ceny lokalów są wogóle przyczyną małego ruchu. Jeden z mieszkańców tutejszych układał się spokojnie przez dwa tygodnie z właścicielem domu, aż wreszcie uzyskał pożądane zniżenie o 20 rs. na cenę rocznej lokalu. Można śmiało przepowiadać dalsze, chociaż powolne obniżanie cen.

(-) Okradziono w tych dniach jednego z wikaryszów rz. katol. Złodziej dostał się w nocy do mieszkania przez otwarte okno na pierwszym piętrze i zabrał oprócz przedmiotów wartościowych gotówkę rs. 60. Drogo z powrotem obrabiał przez balkon.

(-) Kradzież. Przy ulicy Wschodniej w domu N. 1384, w sklepie Silberstatta, na pierwszym piętrze skradziono łokciowe towary. Złodzieje dostali się do sklepu, dostawczy do okna drabiną a kradzież udała im się tem łatwiej, że właściciel sklepu miał zwyczaj zostawiać na noc okna otwartem. Niech to będzie przestrożką dla innych.

(-) Zabawa dla dzieci, projektowana w Paradyżu, odbędzie się w tych dniach. Odłożono ją z powodu przygotowań koniecznych.

(-) Przy ulicy Wschodniej istnieje w niektórych domach zwyczaj wysypywania niedogarków z papierosów i cygar oraz innych śmieci na głowy przechodniów.

(-) Stała pogoda sprzyja nam od dwóch dni. W nocy z piątku na sobotę spadł jeszcze deszcz, lecz krótkotrwały deszcz około godziny 2 po północy. Z pogodą zawałił też upał piekielny.

Wszelkie zabawy i koncerty, popsyte w zeszłej niedzieli, przyjdą dziś zapewne do skutku.

(-) Sprawcy kradzieży 20,000 rs. z kasy „pożyczki bezprocentowej” dla starozakonnych w Warszawie, o czem donosiliśmy w N. 139 Dziennika, poróżniali się na wszystkie strony, — niektórzy udali się podobno i do Łodzi. Dwóch z nich, najgłośniejszych Vogla i Fuchsa przytrzymał w drodze do naszego miasta, na stacji Skierniewiec. Do Łodzi wysłano podobno agenta policyjnego Handwerga.

Ostatnie dzienniki donoszą, że po dokładnem obliczeniu, okazała się kradzież nie 20,000 lecz 50,000 rs.

(-) Na targu piątkowym otrzymał potężny policzek od energicznej widocznie gospodyni, rzeźmieszek, w chwili, gdy sięgał do kłeszeni po portmonetkę. Wołano strażnika, lecz złodziej umknął czempredzej.

KRONIKA KRAJOVA I ZAGRANICZNA.

Warszawa. Wydawnictwo „Jednościowki” na rzecz pogorzalców grodzieńskich zapowiada się coraz lepiej. Kraszewski nadał przeliczny wiersz, rzucono na papier w murach magdebarskich, Ofiarowali też prace swe Deotywa, Ilnicka i Faleński. Andriolli wykończył rysunek a Gerson wdziczne winiety.

Obawa wylewu Wisły pod Warszawą nie zachodzi już wcale. Przybór trwa jeszcze ale w bardzo małym stopniu. Za to z prowincji nadchodzą wieści niepokojące.

Niektóre fabryki większe mają być podobno przeniesione za miasto z rozporządzenia władzy wyższej.

Z Zawiercia piszą do nas: Usiłowania mające na celu dobro robotników miejscowych, wspierane przez dyrektorów zarządzających, doprowadziły u nas już niejednokrotnie do pożytecznych rezultatów. Fabryka posiada obecnie własną straż ognia, podzieloną na 4 oddziały po 30 ludzi. Każdy strażak dostaje od fabryki bezpłatne mieszkanie. W święta dyżurnie zawsze w fabryce 20 ze straży, którzy otrzymują w stosunku swej płacy dziennej za 1 1/2 dnia, czyli 50—75 kop. Przez ciągłe ćwiczenia i alarmy fałszywe straż doszła do tego, że po sygnale alarmowym staje na miejscu w komplecie najdalej w 5 lub 10 minut, stosownie do tego, czy sygnał alarmowy zastał ją przy robocie, czy też w domu.

W sobotę 4 b. miesiąca odbyła się tutaj uroczystość otwarcia sklepu spożywczego. W obecności mnóstwa ludności fabrycznej probosz Kromolowa ks. Leśniewski dokonał ceremonii poświęcenia i następnie w słowach gorących podniósł wartość pożytecznej tej instytucji. Spółka liczy 150 członków założycieli. Dla dogodności robotników postanowiono, że członek spożywcza płaci tylko wpisowego rz. 2, co mu zarazem zapewnia udział w 65% z czystego dochodu. Zaraz w pierwszym dniu zapisało się 700 takich członków, co na 2,600 robotników stanowi ładny procent. Każdy członek posiada w sklepie spółki 2 tygodniowy kredyt. Od dnia otwarcia sklepu sprzedaż idzie tak gwałtownie, że musiany podwoić służbę sklepową. Obrót dzienny wynosi przeciętnie 500 rs., w którym 2/3 wpływa gotówką.

P. J. G. Bloch wyjechał do Petersburga, celem instalacji swojej na posadę prezesa dróg południowo-zachodnich, którą ma

objąć po p. Wisznegradzkim, ustępującym z powodu nowej ustawy o nielączeniu posiadaczy prywatnych z rządowemi.

Grodno. Z wiadomości urzędowych widzimy, że zgorzało w ostatnim pożarze ogółem 875 budynków, mianowicie 131 domów murowanych i 381 drewnianych, dalej budynków niezamieszkałych murowanych 29 i drewnianych 334.

Galicyi zdaje się grozić ponowna klęska powodzi. Półwie zwierzyńskie pod Krakowem stoisie pod wodą. W okolicach Wieliczki wszystkie wioski zalane. Myślenica, Raba, Bysinka, Horbatówka i Kozibnia wystąpiły z brzegów. Z Oświęcimia sygnalizują dalszy przybór. San przybiera coraz gwałtowniej; w wielu miejscach znalazł już znaczne przestrzenie. Ulewy trwają nieprzerwanie.

Król hiszpański bawił niedawno w Aranjuez. Dzienniki zagraniczne przepelnione są szczegółami o niebezpiecznej podróży młodego monarchy i poświęceniu, z jakim nawiedzał chorych cholechrycznych. Król wyjechał bez uprzedzenia o zamiarze swoim królowej, która mu tego nie może przebaczyć i wyraża się: „mogłoby tak dobrze przejechać razem”. Po powrocie do Madrytu królowa lękając rzuciła się w objęcia wychodźczego z wagonu małżonka. Powóz królewski poniesiono prawie do pałacu.

Strasne burze rozżyły się w ostatnim tygodniu w różnych okolicach środkowej Europy. W Pieszcz, Berlinie Frankfurcie burza zrzuciła niezmiernie spustoszenia.

TELEGRAMY.

Kraków, 10 lipca. Dziś cały dzień pogoda. Obawa większego wylewu Wisły minęła.

Paryz, 10 lipca. Przygotowuje się wyprawa naukowa do wnętrza Afryki, z rotmistrzem huzarów Palatem na czele. Uda on się do Senegalu, ztamtąd do Bamaku, następnie podąży w górę Nigru aż do Tumbuktu, poczem przez krajiny dzikich Twaregów i Tonat powróci do Algieru. Chodzi o skierowanie handlu sudańskiego ku Algierowi.

Madryt, 9 lipca. Wczoraj zachorowało 1540 osób, zmarło 717, z tej liczby w prowincyi Walencyi 411.

Wiedeń, 10 lipca. Narady nad odnowieniem ugody pomiędzy Austrią i Węgrami mają być trzymane w najgłębszej tajemnicy. Nie przypuszczono do nich nawet referentów.

Londyn, 10 lipca. Kolegium uniwersytetu w Walii w Murystwith spłonęło do szczytu. Szkody wynoszą 800,000 f. szt.

Paryz, 10 lipca. Generał Courcy zaproponował znakomitszym mieszczanom i kupcom w Hue układ w kwestyi rozciągnięcia nad nimi protektoratu francuskiego, buntownikom zaś naznaczył dziesięciodniowy termin do oświadczenia posłuszeństwa, wreszcie zażądał ażeby armia anamiacka rozpuszczona była najpóźniej w d. 21 b. m.

Bruksella, 10 lipca. Policja przedsięwzięła dziś rewizyę w miejscowości w której zwykle zbierają się anarchiści, zabrala mnóstwo papierów i zaareztowała 19 osób, z których jednak wkrótce większą część wypuszczono.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 10 lipca. Na giełdzie dzisiejszej ruch był tak mały, że o właściwej tendencji nie może być mowy. Niektóre tylko papiery, z powodów bezpośrednich, budziły stosunkowo więcej ożywienia. Kursy papierów spekulacyjnych zeszły po większej części niżej poziomu wczorajszego, później jednak przekroczyły częściowo takowy pod wpływem pokryty. Papiery zagraniczne przyjmowane z ożywieniem, trzymały się mocno. Giełda zbożowa była dziś usposobiona ospale; przemiała straciła znowu 1 1/2 m., żyto 1 m.

Berlin 10 lipca. Wykaz banku państwa z d. 7 czerwca (w tysiącach marek). Stan czynny: zapas metaliczny 690,547 (obyło 6,556); zapas biletów kasy państwa 22,913 (przyb. 70); noty innych banków 15,064 (obyło 1,251); weksle 405,902 (obyło 7,216); zgądnia lombard 60,008 (abyło 14,552); ebiety 39,130 (obyło 153); inne aktywa 28,192 (przyb. 184). Stan bierny: kapitał zakładowy 120,000 (bez zmiany); rezerwa 21,356 (bez zmiany); noty w obiegu 787,075 (obyło 27,352); inne zobowiązania 231,338 (obyło 1,611), inne pasywa 1,119 (obyło 332).

Wiedeń 10 lipca. Wykaz banku państwa z dnia 7 lipca (w tysiącach guldenów). Noty w obiegu 351,500 (przyb. 7,600); zapas metaliczny w srebrze 126,800 (przyb. 800), w złocie 69,300 (bez zmiany); weksle płatne w złocie 10,000 (obyło 100); portfel 119,600 (przyb. 2,100); lombardy 26,100 (obyło 900); pożyczki zażytkowane 88,200 (bez zmiany); listy zastawne w obiegu 84,400 (przyb. 100).

Londyn 9 lipca. Wykaz banku państwa (w tysiącach funtów sterlingów). Całkowita rezerwa 17,140 (obyło 299); noty w obiegu 25,812 (przyb. 14); zapasy w gotówce 27,302 (obyło 279); portfel

23,254 (przyb. 108); saldo prywatne 82,303 (przyb. 3,045); saldo państwowe 6,205 (abyło 2,50); rezerwa not 16,351 (abyło 326); ubezpieczenie rządowe 17,055 (przyb. 3,195).

Paryz, 9 lipca. Wykaz banku państwa (w tysiącach franków). Gotówka w złocie 1,150,200 (abyło 1,200), w srebrze 1,077,300 (abyło 1,460); portfel głównego banku i in. 747,300 (abyło 52,900); noty w obiegu 2,822,000 (przyb. 7,800); prywatny rachunek bierny 353,300 (przyb. 43,700); saldo państwa 183,300 (abyło 8,900); ogół salizak 297,900 (abyło 1,900). Odsetki i dyskonto 1,701 (przyb. 603).

Petersburg, 9 lipca. Weksle na Londyn 24 1/2; II pożyczka wachodnia 94 1/2, III pożyczka wachodnia 94 1/2, 6% renta złota 109 1/2, 5% listy zastawne kreśl. niemieck. 143 1/2, akcje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 306 1/2, banku dyskontowego petersburskiego 550.

Berlin, 10 lipca. Bilety banku rosyjskiego 203.70; 2% listy zastawne 62.00, 4% listy likwidacyjne 66.70, 5% pożyczka wachodnia II. 60.10, III emisyi 60.00, 4% pożyczka z 1890 r. 50.20, 6% listy zastawne rosyjskie 90.25, kupony ośm. 82.40, 5% pożyczka premiiowa z 1864 r. 144.00, takas z 1866 r. 134.40; akcje banku handlowego 78.25, akcyjnego 77.25, dr. żel. warsz. wiod. 214.25; akcje kredytowe austriackie 463, najnowszą pożyczka rosyjska 94.80, 6% renta rosyjska 108.40, dyskonto 4%, prywatne 2 1/2 %.

Londyn, 10 lipca w południe. Konsola 99 1/2, pruskie 4%, konsola 102 1/2, turec. konw. 167 1/2, rosyjska 102, a 1873 r. 93 1/2, 3% renta złota węg. 79 1/2, ogółka 657 1/2, banku ottomańskiego 11, lombardy 11 1/2, akcje kanału sueskiego 38; spółki: Warszawa, 10 lipca. Okowita 78 1/2, a akcja po kop. 89, Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2, Hurt. skład za wiadro kop. 765—771, za garn. 249—251. Sryki za wiadro kop. 777—784, za garniec kopiejek 253—255 (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin 10 lipca. Farg zbożowy. Pszenica słaba, w m. 168—180, na ip. —, na ip. sier. —, na sier. wrz. —, na wrz. paź. 167 1/2, na paź. list. 169 1/2, na list. gr. 173 1/2. Żyto słabe, w m. 143—146, na ip. 145 1/2, na ip. sier. 145 1/2, na sier. wrz. —, na wrz. paź. 148 1/2, na paź. list. 151, na list. gr. 153 1/2, na gr. st. —, na st. it. —, Jęczmień w m. 112—170, Owies w podajcy, w m. 124—165, na ip. 125, na ip. sier. 125, na sier. —, na wrz. paź. 131 1/2, na paź. list. 132 1/2, na list. gr. —, na gr. st. —, Urocz. warcel. 146—205, pastewny 130—140. Olej linaowy w m. 52, rzepakowy w m. b. bezc. 47.5. Okowita w m. bez bezc. 42.7.

Szczecin, 10 lipca. Pszenice ospale, w m. 160—168, na ip. sierp. 165.00, na wrz. paź. 163.50. Żyto ospale, w m. 138—141, na ip. sierp. 145.50, na wrz. paź. 145.50. Olej rzepakowy ospale, na ip. 45.00, na wrz. paź. 45.00. Spirytus ospale, w m. 42.3, na ip. sierp. 42.00, na sier. wrz. 42.00, na wrz. paź. 42.00. Olej skalny 7.75.

Londyn 9 lipca. Cukier Hawana N. 12 nominalnie 17, Cukier barakowy 15 1/2; obniżenie.

Londyn, 9 lipca. Na wybrzeżu otworano dziś 25 ładunków pszenicy; powietrze pogodne.

Glasgow 9 lipca. Sarowiec Mixed numbers warrants 41 sz.

Liverpool 9 lipca. Sprawozdanie początkowe Przynależny obrót 8,000 bel, stale. Dzienny dowóz 4,000 bel.

Liverpool, 9 lipca. Sprawozdanie koncowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyjny i wywóz 500 bel. Stale, Middling amerykańska na ip. sier. 6 1/2, na sier. wrz. 5 1/2, na wrz. 5 1/2, na wrz. paź. 5 1/2, na paź. list. 5 1/2.

New-York, 9 lipca. Bawełna 10 1/2, w N. Orleans 10 1/2, Olej skalny rafinowany 70% Abel 27, 8 1/2, w Filadelfii 8 1/2, Surowy olejek skalny 7 1/2, Certyfikaty papielskie — d. 95 1/2, c. Majka 3 d. 85 c, Czerwona pszenica ośmia w m. 98 c., na ip. 99 1/2, na sier. 1 d. 3 1/2 c., na wrz. 1 d. 2 1/2 c, Kukurydza (nowa) 53, Cukier (fair refining, Mascovados) 5.22 1/2, Kawa (fair Rio) 8.36, Lój (Wileox) 20.31 1/2, Słonia 6. Fracht zbożowy 2 1/2.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with 3 columns: Giełda Warszawska, Z dnia 10, Z dnia 11. Rows include: Zgłanokncom giełdy, Za weksle krótkoterminowe, Berlin 100 m., Londyn 100 fr., Paryz 100 fr., Wiedeń 100 fl., Za papiery państwowe: Listy Likwid. Rr. Pol., Ros. Poł. Wachodnia, Listy Zas. Ziem. z 6 r. i d. A., Listy Zas. m. Warz. Ser. I, II, III, IV, Listy Zas. m. Łodzi Ser. I, II, III.

Table with 3 columns: Giełda Berlińska, Banknoty rosyjskie zaras., Weksle na Warszawę kr., Petersburg kr., Londyn kr., Wiedeń kr., Dyskonto prywatne.

Table with 3 columns: Giełda Londyńska, Weksle na Petersburg, Dyskonto 2.

Table with 3 columns: DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI, Małżeństwa zawarte w dniu 10 lipca: W parafii katol., W parafii ewang. 2, Starozakonnych 1, Zmarli w dniu 10 lipca: Katalicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 10, w tej liczbie chłopców 7, dziewcząt 3; dorośli 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Jan Chrapecki, lat 26. Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 2; dorośli —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —, —, —.

Table with 3 columns: LISTA PRZYJEDNYCH, Hotel Manteuffel, Kępcy: Librowice z Warszawy, A. Munsch z Bydgoszy, fabr. Łów z Brna M. Schwarz z Brna.

Do numeru dzisiejszego dołącza się 10 arkusz powieści p. t. „Zakładnik losu.”

O G Ł O S Z E N I A

W tych dniach zgubieni zostali

KUPONY

od listu zastawnego towarzystwa kredytowego ziemskiego seryi I N. 002651 lit. A. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowe w redakcyi Dziennika Łódzkiego, pod literami K. S., za co otrzyma stosowne wynagrodzenie. 1820—3—1

ZGUBIONO

TRZY LOSY

do 145 loteryi klasycznej do klasy 1-iej, Nr. Nr. 11636-A.B.C.D., 11637-A.B.C.D i 11638-A.B.C.D. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe do Mendela Wotczyka, Piotrkowska N. 17, dom Checińskiego w Łodzi. Uprasza się o nienabywanie takowych, gdyż stosowne ostrzeżenie, gdzie należało, zrobiono. 1818—1—1

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 sierpnia (4 września) 1885 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Janem Kamockim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Widzewskiej pod Nr. 417 położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 4,000.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,000.

Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 800. 1706—3—0

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 4 (16) września 1885 r. o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Konstantym Plachecim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Dzielnej pod N. 1355 położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 19,000.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28,500.

Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 3,800. 1753—3—2

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w d. 13 lipca r. b., otwieram w domu p. Simon, naprzeciw domu braci Baruch

szkołę żeńską dwuklasową

z 2 ma klasami wstępniemi, której głównym celem będzie przysposabianie uczennic do gimnazjum. Z szczególną troskliwością będzie prowadzona nauka języków obcych.

L. WELLER,

1791—6—4

DYREKCJA ZDROJOWA

w Ofen, Franzensbadzie, Gieshüb i Karlsbadzie

oraz

główna agentura wszelkich wód mineralnych naturalnych

H. MATTONI

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż powierzyła sprzedaż wszystkich wód mineralnych naturalnych oraz produktów źródłowych na Łódź i okolice wyłącznie W-nu aptekarzowi

M. SPOKORNY.

w Ł O D Z I.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić W-ych pp. doktorów i Szanowną Publiczność, iż przez bezpośrednie stosunki handlowe z powyższą dyrekcją zdrojową urządziłem przy aptece mojej stały skład wód mineralnych naturalnych w hurtowej i detalicznej sprzedaży. Staraniem mojem będzie, mieć stale na składzie wody li tylko najświeższego czerpania.

Transport wód świeżego czerpania już nadszedł.

M. SPOKORNY.

1619—24—9

dawniej F. MÜLLER.

Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 2 (14) lipca r. b. o godzinie 12-iej w południe na st. Praga sprzedane zostaną z publicznej in plus licytacji stare, wysze zużycia przedmioty jako to:

- 1. Metale i wyroby metalowe.**
Akcesorya do szyny, bokszyzy; spicszyny, rajbazyzy, rozjadły, rury płomienne oraz szmelc różnego gatunku.
 - 2. Różne przedmioty (litera a).**
Wyroby gumowe, maszyny do sabotowania podkładów, heble do tychże maszyn, szafki ze stołami, połamane: latarnie, libelle, krany i piec żelazny oraz szmelc skóry włówna i świec starynych.
 - 3. Różne przedmioty (litera b).**
Stare: chorągiewki do lorek i dróżnicze, pasy do chorągiewek, stoły, stolki łóżka i szafki drewniane, pedzle, trzepakki trzcino-we, trabki rogowe, połamane: łopaty, szufle drewniane, taczki i t. p.
 - 4. Stare umundurowanie.**
Buty filcowe, czapki barankowe i sukienne, kożuchy i kawałki futra z kożuchów, sukienne: mundury, paltoty, spodnie i t. p.
- Osoby życzące sobie przyjąć udział w powyższej licytacji, obowiązane są złożyć w kasie zbiorowej drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej najpóźniej do dnia 1 (13) lipca r. b. do godziny 2-iej po południu tytułem wadium:

wyłącznie na grupę 1-szą	rs. 500
" " " 2-go	" 50
" " " 3-ia	" 25
" " " 4-tą	" 10

Mający stawać do licytacji przy dwóch, trzech, lub wszystkich grupach, winni składać kwotę wyrównującą sumie wadium na te pozycje, o które konkurować zamierzają. Nadto podpisać należy ogólne warunki licytacji na dowód ich przyjęcia. Niewypełniający powyższych zastrzeżeń do licytacji przypuszczeni nie będą.

Szczegółowy wykaz przedmiotów, jak również warunki licytacyjne przejrane być mogą codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10-iej rano do 3-iej po południu w wydziale gospodarczym drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, same zaś przedmioty, w tychże godzinach w magazynie, eksploatacyjnym na st. Praga.

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) września 1885 r. o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Romanem Danielewiczem odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Piotrkowskiej pod N. 520 położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 42,000.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 63,000.

Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 8,400. 1735—3—2

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 (14) września 1885 r. o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Konstantym Plachecim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Franciszkańskiej pod N. 67 położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 5,000.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,500.

Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 1,000. 1732—3—2

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 10 lipca.

Weksle.	ZA	Dyskonta	Z końcem giełdy		Dopelnione tranzakcyje
			ślądzano	chciano płac.	
Berlin (164 1/2)	dl. ter. 100 mr.	4	49.30	—	49 26 22 1/2
" " (164)	kr. ter. 2 d. 100 mr.	4	49.20	—	49 12 1/2 15
Inne niew. miasta bank.	dl. ter. 2 d. 100 mr.	4	—	—	—
" " " "	kr. ter. 2 d. 100 mr.	4	—	—	49 05
Londyn " " "	dl. ter. 8 m. 1 £.	2	—	—	—
" " " "	kr. ter. 3 m. 1 £.	2	9.98	—	—
Paryż " " "	dl. ter. 10 d. 100 Fr.	3	—	—	—
" " " "	kr. ter. 10 d. 100 Fr.	3	39.80	—	39 67 1/2 70
Wiedeń " " "	dl. ter. 3 d. 100 flor.	4	—	—	—
" " " "	kr. ter. 3 d. 100 flor.	4	80.60	—	80 40
Petersburg " " "	dl. ter. 2 d. 100 rs.	6	—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.).	Dopelnione tranz.	Z końc. giełdy	Akcyje.		Dopelnione tranz.	Z końc. giełdy
			ślądz.	chc. pl.		
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	89 70	Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—
Listy likw. Kr. Pols. duże	4	89.30	" " W.-Byd. 600 r.	4	—	—
" " " " małe	4	—	" " Teres. 1000 r.	4	—	—
Kos. Pół. W. I em. 1000 r.	5	—	" " Fab. Łódzkiej 100 r.	5	—	—
" " " " 100 r.	5	—	" " Nadwiślańsk. 100 r.	5	—	—
" " " " 60 r.	5	—	" Banku Handlowego 100 r.	5	—	—
" " " " 1000 r.	5	95.	" w Warszawie 250 r.	5	—	—
" " " " 100 r.	5	95.	War. Ban. Dys. 250 r.	5	—	—
" " " " 1000 r.	5	95.	Ban. H. w Łodzi 250 r.	5	—	—
" " " " 100 r.	5	95.	War. Tow. Ub. od ognia 100 r.	5	—	—
Kos. Pół. Fr. zr. 1864 I em.	5	—	" wpl. ra. 125 250 r.	5	—	—
" " " " 1866 II em.	5	—	War. Tow. F. Cukru 500 r.	5	—	—
Bilety Ban. Pań. Kos. I em.	5	—	" Cukr. Dohrz. 600 r.	5	—	—
" " " " II " "	5	—	" Józefów 250 r.	5	—	—
" " " " III " "	5	—	" Czersk 250 r.	5	—	—
" " " " IV " "	5	—	" Herusów 250 r.	5	—	—
Listy Zastawne (za 100 r.).	5	—	" Łyszkowic. 250 r.	5	—	—
" " " " z r. 1869 S. I lit. A.	5	97.75	" Leonów 250 r.	5	—	—
" " " " " " " " II lit. A.	5	97.75	" Cegocice 250 r.	5	—	—
" " " " " " " " III lit. A.	5	97.	" T. W. F. Stahl 1000 r.	5	—	—
" " " " " " " " IV " "	5	97.	" Tow. Lilpop, Raa i Loewenstein 1000 r.	5	—	—
" " " " " " " " V " "	5	97.	" Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.	5	—	—
" " " " " " " " VI " "	5	97.	" Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.	5	—	—
" " " " " " " " VII " "	5	97.	" Tow. War. Fab. Mechl. Narz. Rol. i Odl. 100 r.	5	—	—
" " " " " " " " VIII " "	5	94.06	" Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.	5	—	—
" " " " " " " " IX " "	5	95.	" Tow. Zakł. Frz. Baw. T. w Zawierciu 250 r.	5	—	—
" " " " " " " " X " "	5	92.25	" Tow. Łaz. i Łaźni 100 r.	5	—	—
" " " " " " " " XI " "	5	91.00	" Garb. Temier i Szwede	5	—	—
" " " " " " " " XII " "	5	88.		5	—	—
" " " " " " " " XIII " "	5	87.		5	—	—
" " " " " " " " XIV " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XV " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XVI " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XVII " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XVIII " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XIX " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XX " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XXI " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XXII " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XXIII " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XXIV " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XXV " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XXVI " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XXVII " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XXVIII " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XXIX " "	5	—		5	—	—
" " " " " " " " XXX " "	5	—		5	—	—

Niniejszem mam zaszczyt polecić publiczności miasta Łodzi i okolicy moje

FABRYKĘ PAROWĄ
WYROBÓW BUDOWLANO-STOLARSKICH
i POSADZEK.

Posadzki z najrozmaitszych gatunków drzewa, do najgustowniejszych deseni, oraz wszelkie roboty stolarskie wykonywam szybko i najakuratniej po cenach bardzo przystępnych. — Rysunki, jak również także próbne wysyłam na żądanie bezpłatnie.

Z uszanowaniem
Jan Kammee,
ulica Spacerowa Nr. 780.
985—0.

Alfred Kwaśniewski
LEKARZ-WETERYNARIJ miasta Łodzi, Wschodnia, dom Zięglara.
1819—0—0

Dr. J. Koliński
przeprowadził się do domu Salomonowicza, ulica Piotrkowska Nr. 255, naprzeciwko hotelu Hamburgskiego.
1809—3—2

Pensjonat dla panienek z wyższej klasy społecznej.

Dnia 1 października r. b. niżej podpisana otwiera w tutejszem mieście pensjonat dla uczennic wyższej miejskiej szkoły żeńskiej i nowo urządzonego seminarjum nauczycielskiego. Lekcje muzyki i pomocnicze lekcyjne języków i innych przedmiotów udzielane będą na miejscu; szczególniejże staranie zwrócone będzie na kształcenie w języku polskim i w literaturze polskiej.

Panowie: Burmistrz Ruppel, radca sanitarny dr. Holtze, dr. Goldstein, dr. Loebinger w Katowicach i panowie: H. Reicher & Comp. w Sosnowicach mogą udzielić rekomendacyi.

Wdowa po doktorze DAHLMANN
Kattowice, Śląsk Pruski.
1718—3—2